

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 4 marca 1917 r.

## Zapewniony byt!

Nasz personel przystąpił do strajku. Stosownie do rozporządzenia Wojskowego Kierownictwa Tramwajów wzywamy do zgłaszania się tych, którzy chcą być przyjęci na **maszynistów** lub **konduktorów**. Każdemu kto chce wstąpić, zapewniamy, że nie będzie zwolniony, chociażby zgłosili się do pracy i dawni pracownicy.

Dyrekcja  
Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

### TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę, dn. 4 marca r. b.

o godz. 8 wieczór

## 10-ciu z PAWIAKA

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dzieł P.P.S. J. Ostoji-Sulnickiego

W niedzielę, 4 marca r. b.

o godzinie 3 po południu

## WESELE

dramat w 5 aktach

St. Wyspiańskiego

Bilety do nabycia w kawiarni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

## Sily zbrojne Ameryki.

W czasie swego zwyż 130 letniego istnienia, prowadziły Stany Zjednoczone właściwie dwie tylko wielkie wojny; jedną u progu swego życia, celem zrzucenia jarzma angielskiego, drugą zaś celem przeszkodzenia oderwania się Stanów południowych.

Inne wojny, jak przeciw Anglii w r. 1811, Meksykowi i — za naszej pamięci — Hiszpanji, toczyły się po stronie Stanów bez tego nakładu sił i środków, jaki w Europie od czasu wojny francusko-pruskiej zwykliśmy widzieć. Dlatego też w braku wszelkiego miernika do oceny istotnej wartości i siły lądowych zastępów Ameryki, można się oprzeć jedynie na niezbyt zresztą ścisłych cyfrach, które tak często — jak wojna obecna stwierdza zawodzą.

Cyfrы te nie przedstawiają się zbyt imponująco. Potężna bowiem republika liczyła w sierpniu 1916 r. zaledwie 7,107 oficerów i 124,947 zawodowych żołnierzy (łącznie z oddziałami sanitarnymi i strzelcami na Filipinach); tudzież (w r. 1914) 8,972 oficerów i 119,000 żołnierzy szeregowanych w milicji. Pomoc ta na europejskim terenie wojny, mimo iż zawodowy żołnierz amerykański jest znakomicie wyszkolony, nie zdołałaby pod względem liczebnym poważnie zaważyć na szali

Sprawozdawca wojny „Pester Lloyd” Fabius, oblicza, iż w najlepszym wypadku mogłyby Stany Zjednoczone rzucić do Europy 100,000 żołnierzy, zaś w dalszych dwóch miesiącach takąż samą liczbę. Stanowiłoby to w pięciu miesiącach 200 do 250 tys. żołnierzy, wybranego przeważnie z zasilonej przez ochotników milicji, gros bowiem stałego wojska, w sile około 100,000 ludzi musiałoby pozostać w domu by służyć dalszym zastępom, jako formacje podstawowej instruktorskie. Oczywiście iż pomoc 250,000 ludzi dostarczona dopiero po pięciu miesiącach, w chwili gdy według ogólnych przewidywań losy wojny będą już rozstrzygnięte, mało ma danych, by wpłynęła na bieg wydarzeń.

Natomiast jako potęga morską przedstawiają się Stany Zjednoczone istotnie okazałe. Flota wojenna Stanów zajmuje już obecnie trzecie miejsce w świecie (tuż po Niemcach) a po całkowitym urzeczywistnieniu swego programu flotowego, jaki przed wojną uchwalono a w toku wojny jeszcze bardziej rozszerzono, wysunę się Stany na miejsce z rzędu drugie.

Mianowicie w ciągu najbliższych lat, ma być oddanych w budowę: 10 statków bojowych (t. zw. naddreadnoughtów) 6 krążowników pancernych, 10 krążowników wywiadowczych, 15 kontrtorpedowców i 100 łodzi podwodnych. Okręty bojowe i krążowniki bojowe mają przewodzić nad

statkami tegoż typu wszystkich innych państw.

Pierwsze z nich mają dochodzić do pojemności 40,000 tonn, zaś drugie 36,000 tonn, przyczem statki bojowe mają otrzymać uzbrojenie w postaci dziesięciu dział 40 cm. kalibrowych, zaś krążowniki 38 kalibrowych. Budowa tych wielkich jednostek bojowych była z początkiem obecnej wojny poważnie zagrożona z uwagi na wrażenie, jakie w sferach marynarskich wywołało skuteczne użycie tego rodzaju broni, jaką stanowią łodzie podwodne. — Później jednak, gdy naoznie przekonano się jaką przewagę daje Anglii ciężka flota, powrócono do dawnych zasad, przyczem szale przeważa bitwa pod Skagerakiem.

Obecnie potęga morską Ameryki opiera się na 17 statkach bojowych (typu dreadnoughtów i naddreadnoughtów z których 3 naddreadnoughty każdy o pojemności — 32000 tonn są dopiero w stadium wykończenia, Gotowych do boju jest natomiast — 6 naddreadnoughtów każdy o pojemności od 28 do 32 tys. tonn, uzbrojonych w sumie w 64 dział o kalibrze 35.6 cm., dalej ośm dreadnoughtów o 80 działach 30.5 cm., każdy o pojemności od 18 do 28 tys. tonn. Do wielkich jednostek bojowych należy również dość silnie uzbrojonych 11 statków bojowych z okresu półdreadnoughtów; krążowników bojowych nie posiadają Stany Zjednoczone obecnie żadnych, a również 13 krążowników pancernych spuszczonej na wodę przed 14 względnie 11 laty a więc przestarzałych, nie przedstawia w obecnych czasach poważnej wartości.

Mało ma również Ameryka chryzycznych krążowników małego typu, gdyż zaledwie trzy. Floty torpedowa składa się z 70 kontrtorpedowców, 20 łodzi torpedowych. Łodzi podwodnych mają Stany około — 50. Załogi okrętowych tych statków liczą około 55000 ludzi.

Tak przedstawia się obecny stan floty. Stan ten ulegnie jak już wspomnieliśmy zasadniczej zmianie po wy-

konaniu wyżej naszkicowanego programu.

W roku 1921 będą Stany Zjednoczone miały do dyspozycji, już po wyłączeniu przestarzałych jednostek: 27 wielkich statków bojowych (dreadnoughtów i naddreadnoughtów), 6 krążowników bojowych, 25 okrętów linjowych, 10 krążowników pancernych, 13 krążowników wywiadowczych, 5 krążowników pierwszej, 3 drugiej i 10 trzeciej klasy, 108 kontrtorpedowców, 175 łodzi podwodnych i szereg innych mniejszych specjalnych statków wojennych.

W chwili bieżącej flota bojowa Stanów, równa niemal co do swej siły niemieckiej, ma sporo ujemnych stron, które dałyby się odczuć szczególnie wówczas, gdyby przyszło do okresu istotnych bitew morskich. W pierwszym rzędzie, jak z powyższego krótkiego zestawienia widzimy, brakuje jej lekkich a szybkich krążowników, wktóretak obfitowały Niemcy (t. zw. klasa miast) a które jak np. „Emden” wzbudzały prawdziwy podziw w świecie. Następnie na flocie tej odbija się jej niejednorodność tak pod względem uzbrojenia jak i chyżości. Trudno bowiem przypuszczać, by flota złożona z okrętów bojowych reprezentujących siedem różnych klas, przy niewielkiej ilości okrętów należących do danej klasy mogła posiadać wielką zdolność manewrowania. W każdym razie flota amerykańska w otwartych grach morskich, przedstawiałaby poważny sukces — oczywiście gdyby partner porzucił swą dotychczasową taktykę. Ponieważ jednak zamiary obu stron wojujących są niewiadome, trudną jest rzeczą przewidzieć, w jakiej postaci udział Ameryki ujawniłby się w wielkiej wojnie europejskiej.

## Wokół wojny.

### Ofensywa wiosenna a Rosja.

Ofensywa wiosenna już się rozpoczęła, tak twierdzą zgodnie korespondenci wojenni pism rosyjskich: „Nowoje Wramia”, „Utro Rosji”, „Dien” i „Birz. Wied.”. Wnioskują oni tak z tego faktu, że cały przebieg ostatnich walk na zachodzie oraz na froncie włoskim zdaje się wykluczać możliwość zwyczajnych walk lokalnych. Pisma rosyjskie wyrażają z tego powodu znaczne zadoścużenie, same jednak nie wspominają ani jednym słowem, czy też Rosja swoją zapowiadaną akcję wiosenną już rozpoczęła.

### Prasa rosyjska przeciw francuskiej.

W gazecie półurzędowej „Moskowskija Wiedomosti” wyrażają niezadowolnienie z powodu pisania, w jakim lubują się od pewnego czasu radykalne pisma francuskie, donoszące o rzekomej ewakuacji przez Niemców Milhuzy i Strasburga. Zdaniem organu rosyjskiego rozpowszechnianie podobnych fantastycznych pogłosek jest w stanie przynieść wspólnej rzece koalicji więcej szkody niżli korzyści. Prasa rosyjska nie zgadza się na politykę sensacji i fantazji.

### Anglia powinna ponieść większe ofiary.

Biuro Welfa donosi: „La France” w skróconym obfioście przez cen-

zuro artykuł domaga się dla uzyskania rychłego zwycięstwa, większych jak dotychczas, świadczeń ze strony Anglii. Podczas, gdy Francja sęca już po resztki swego materiału ludzkiego, rekrutacja w Anglii jest ciągle jeszcze zabawka. Artykuł kończy się wezwaniem: „Angli! a powinna ponieść większe, jak dotychczas, ofiary!”

## Zjazd Polskiego

### Stronnictwa Ludowego.

Dnia 22 i 23 lutego odbył się w Warszawie Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego, na który przybyło z różnych okolic kraju pięćdziesięciu kilku delegatów zarządów powiatowych. Otwierając Zjazd, prezes Rady Stronnictwa wyraził swą radość, że niemal wszystkie powiaty, dostępne dla pracy, są na Zjeździe reprezentowane, co świadczy o gruntowności się wpływów P. S. L. w całym kraju — i o tem, że chłop polski staje się coraz bardziej świadomym obywatelem Polski, że już nie pojedynczo, ale gromadnie przystępuje do odbudowy Państwa Polskiego.

Po wyborach Prezydium Zjazdu i powitaniu obecnych na Zjeździe 3 członków Rady Stanu, Zjazd przystąpił do wysłuchania sprawozdań kierowników Wydziałów Zarz. Główn. i delegatów Zarządów Powiatowych P. S. L., dążąc do objęcia wszystkich dziedzin życia ludu polskiego, rozwijało swą działalność zarówno w kierunku politycznym, ekonomicznym, jak i społeczno-oświatowym. Dzięki staraniom P. S. L. urządzono w różnych zakątkach kraju z udziałem od 100 do 3,000 osób około 100 wieców, na których domagano się przed 5 listopada uznania Niepodległości Polski, po 5 — jaknajszyszego utworzenia Rządu i Armii; w ostatnich czasach na wiecach, jak również i na zebraniach gminnych uchwalono zaopatrzone tysiącami podpisów adresy do Rady Stanu i rezolucje, domagające się, by Rada Stanu, jako zaczątek Rządu Polskiego, stopniowo przejmowała w swe ręce odpowiednie funkcje państwowe, starała się przyspieszyć tworzenie Armii ochotniczej.

Co do innych spraw, P. S. L. starało się wpływać w kierunku niepodległościowym i demokratycznym na życie gminy, sejmików, organizowało koła Macierzy, kursy rolnicze tygodniowe, lub kilkumiesięczne, rzedstawienia amatorskie, urucho-

miąło biblioteczki wędrownie i kolportaż różnych wydawnictw, zakładało gospody ludowe i t. p.

Dalej wygłoszono na Zjeździe następujące referaty:

- 1) Stosunki rolne w Polsce i możliwe reformy na najbliższą przyszłość.
- 2) Rada Stanu i jej prace.
- 3) Armia Polska a lud polski.
- 4) Stosunek P. S. L. do innych ugrupowań politycznych.
- 5) System pracy w kołach okręgowych Stronnictwa.

## Kronika

— **Wiadomości kościelne.** Każdej niedzieli od dnia dzisiejszego po cząwszy aż do świąt Wielkiejnocy w kościołach rzymsko katolickich po ostatniej mszy św. o godz. 1-ej w południe, wygłoszone zostanie kazanie — nauka dla inteligencji.

— **Ewidencja inwalidów legjonowych.** Wydział Opieki nad legionistami inwalidami, pragnąc uzupełnić ewidencję inwalidów zwraca się na tej drodze do wszystkich zwolnionych po superarbitrum ze służby w Legionach Polskich, by podali Wydziałowi Opieki (Warszawa Nowogrodzka 40), następujące dane o sobie: imię i nazwisko, szarża, ostatnia przynależność taktyczna, data i miejsce superarbitrum, orzeczenie Komisji sup.; data i miejsce otrzymania urlopu po superarbitrum, wysokość pensji inwalidzkiej, dodatku za ranę, dodatku osobistego; należytości za medal, zasiłku rodziny, czas przez który otrzymywali pobory aktywne, zawód cywilny, obecny adres.

— **Z Komitetu rozdziału chleba i mąki.** Zamieszczone przez nas w numerze piątkowym przepisy, dotyczące meldowania przybawających do rodziny osób w uczęstkach rozdawnictwa kart chlebowych — uzupełniamy dziś wskazaniem, iż niezależnie od posiadanych: paszportu, świadectwa od właściciela (ew. rząd. cy domu) i legitymacji chlebowej rodziny, u której dana osoba ma zamieszkać — należy przedstawić zaświadczenie o wymeldowaniu z uczęstku, w którym przybawająca osoba publiczna była.

W razie opuszczenia miasta lub wogóle wymeldowania zarówno całych rodzin jak i pojedynczych osób, gospodarze lub rządcy, a także sami posiadacze legitymacji obowiązani są niezwłocznie zawiadomić uczęstki Ko-

mitetu, w przeciwnym razie, w wypadkach ujawnienia nadużycia winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej. Zwłaszcza na surowe kary narazeni są gospodarze i rządcy, dopuszczający się nadużyć przez wystawianie fikcyjnych zaświadczeń lub podawanie w zaświadczeniach fałszywej ilości osób w rodzinach. W celu przeciwdziałania nadużyciom kontrolerzy komitetowi otrzymali polecenie częstego porównywania ksiąg domowych z księgami uczestkowymi.

— **Z Komitetu zagonków.** Komitet zagonków rozdał dotychczas 3400 zagonków przeważnie tym, którzy w roku ubiegłym pracowali na nowinie.

Pozostaje jeszcze do rozdania w przybliżeniu 1500, przeważnie na gruntach p. Bidermana w Brusie.

Pożądaniem było by, aby właściciele próżnych placów możliwie wcześniej oddawali takowe do dyspozycji Komitetu.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Komitetu przy ul. Zawadzkiej № 34.

— **Otwarcie Łódzkiego Oddziału Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych.** Wczoraj w nowym, obszernym i odpowiednio urządzonej lokalu, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej № 215, otwarty został Łódzki Oddział Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Oddział posiadający na składzie wszystkie artykuły spożywcze, za wyjątkiem kaszy, cukru i mąki, obsługiwać będzie przede wszystkim łódzkie i okoliczne stowarzyszenia spożywcze, oparte na t. zw. ustawie normalnej, następnie zaś wszelkie inne organizacje spożywcze, wraz ze składnicami utrzymywane przez Rady Opiekuńcze i wreszcie wszystkie te instytucje, które mają charakter organizacji społecznych.

Godziny biurowe oznaczono od 9 rano do 5 po południu bez przerwy obiadowej.

— **Jarmark lipski.** Na doroczny wielki jarmark handlowy, jaki się odbędzie w Lipsku między 5 a 10 marca r. b. wybierają się również kupcy z Królestwa Polskiego. Wyjeżdżający na zjazd ten otrzymają natychmiastowe pozwolenie na przejazd, jakoteż korzystać będą z znacznej ulgi w opłacie kolejowej (50 proc.)

Fabrykanci niemieccy również zawiadomili, że wszelkie obstatunki na jarmark lipski wykonane będą w pierw niż inne. Zarząd zjazdu zapowiada także, iż w mieście Lipsk zaopatrzone jest dostatecznie w środki żywności.

— **Ameryka na „Pejsach żydowskie”.** Jak donoszą pisma żargonowe, Zjednoczony Żydowski Komitet rozdzielił w Ameryce na ostatniem swem posiedzeniu postanowił przestąpić via Berlin dla biednych żydów w Królestwie na nadchodzące święta Pejsachu (Wielkanoc) — 185000 dolarów.

Uchwalono także powiększyć normę przysyłanych miesięcznie zapomóg z 30 na 40 tysięcy dolarów. M. in. znajduje się też pozycja 2500 dolarów dla biednych dziennikarzy żydów w Warszawie i Wilnie.

— **Z handlu.** W ciągu ostatnich paru dni do miasta nadszedł świeży transport mydeł i proszku do prania. Ceny jednak nie uległy zmianie.

Natomiast zauważyć się deje na mieście brak pastylek sacharynowych, ceny których podniosły się. Saccharyna w grupkach gramowych mniejszym się cieszy popytem.

— **Cena węgla,** sprzedawanego detalicznie na placach Delegacji Zaprowiantowania Miasta podniesiona została chwilowo z 1.05 fen. na 1 mk 20 fen. za ćwierć korca.

## Związków i stowarzyszeń.

X **Ze Zgromadzenia felcerów.** Grono felcerów m. Łodzi zwróciło się z petycją do Urzędu Zgromadzenia felcerów, aby położyli kroki, w celu uzyskania od władz podwyższenia honorarjów felcerskich.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach Urząd Zgromadzenia felcerów ma się zwrócić z powyższą petycją do władz.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski (Cegielniana 63)

W niedzielę, o godz. 3 po południu „Wesle” St. Wyspiańskiego.

W niedzielę, o g. 8 wiecz. rapsod bohaterki w 4 aktach Ostoji-Sulnickiego p. t. „10-ciu z Pawlaka”. — Wyjątkowe powodzenie tej ciekawej sztuki zmusza zarząd teatru do utrzymania jej przez dłuższy czas w repertuarze.

### Występy Heleny Bogorskiej.

Dziś w teatrze „Scala” (Cegielniana 18) ostatni gościnny występ znanej śpiewniczki p. Heleny Bogorskiej, oraz Al. Fortwila z jego aktualnymi piosenkami. Poza tem udział biorą nie mniej głośni artyści: tancerze z warszawsk. baletu — Wittich, subretka Pinna Serbe, Lola Patroni, M. Sieradzka, H. Jedwab, Kustiniowie, młodocieni Rodeni i w. in. Teatr ogrzany. Dla dzieci wstęp wzbroniony.

### Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino” (Piotrkowska № 67). Dziś „Zaczarowane Koło” — przeróbka z słynnej baśni dramatycznej Luc. ana Rydla, arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej — z najpiękną sceną polską — Leszczyńskim w roli głównej.

Poza tem przyjmują udział artyści: Miśka, Kalinowska, Knake Zawadzki, Bednarczy, Karliński, Biernacki oraz balet Warsz. Teatru Wielkiego pod kier. Kuleszy.

W akcie II-im wspaniała szarża husarii polskiej.

— **Odeon** (Przejazd 2). Dziś nowość „Labyrinth” — ciekawy kinodramat w 5-ciu aktach z życia wielkomiejskiego.

Początek programu o godz. 5, 7 i 9 punktów alnie w soboty niedziele i święta od 3-ej.

„Grand-Kino” (Piotrkowska 72) a jednocześnie i w

— **Kino - L. O. S.** (Dzielnia 18) Dziś wspaniała tragedia w 6-ciu częściach „W Syberyjskich katorgach” — wstrząsający obraz z życia zesłańców politycznych, wykonany przez amerykańską firmę „World”. W głównej roli występuje Klara Kimbal Joling.

4)

ZOFJA WOJNAROWSKA

## Stefek z Łatut.

IX.

Czy to jeszcze wichur szaleje nad głową? Czy to jeszcze śnieg mokry w twarzyczkę bije? Czy to nogi z śniegu wybrnąć nie mogą? Nie, to dźwięki obcej nienawistnej mowy jak kruk trzepoczą skrzydłami; to jakieś wężowe ręce dotykają czoła, a w ciele niemem, zakuwająca wszelką władzę członków.

Stefek — jeńcem w rosyjskiej kwaterze. Znalazł go oddział kozacki i zabrał w celach wywiadowczych.

Leży Stefek na ławie, oczy już otwarte, gazetę ręką maca, lecz kapota dawno rozpięta, a gazety leżą obok na stole.

— Nu, co? przebudził się? pyta głos.

— Przebudził się, wasze wysokobłagorodie!

— Dać mu gorącej herbaty!

Czyjaś ręka duża i czerwona podsuwa mu napój. Stefek pije ochciwie, i ożywe ciepło rozchodzi mu się po całym ciele. Jest w jakimś dużym pokoju, leży na łóżku. Na komocie parzą się ości, przez okna patrzy noc. Za stołem siedzą dwóch oficerów. Para papierosy i pija herbatę. Koło Stefka żołnierz.

— Przyszedł do siebie zupełnie? pyta jeden z oficerów, starszy, z szeroką ryżą brodą, spadającą na piersi.

— Tak jest, wasze wysokobłagorodie!

— Ano, dawaj go tutaj bliżej! Żołnierz bierze Stefka za rękę i chwytającego się jeszcze na nogach prowadzi przed stół.

Stefek ma rozwichrzone włosy i bladą zalekniowaną twarzyczkę.

— Ty skąd? pyta go ryży oficer.

— Z miasta Łodzi, odpowiada cicho Stefek.

— A gdzie szedłeś?

— Do Łodzi.

— To tak z Łodzi do Łodzi? — co? Na polu?.. Mów, skąd szedłeś?

— Z Piotrkowa.

— Aha, z Piotrkowa?.. To tak?..

Cóż tam robisz? ha? Byłeś u legionistów, co?.. Nu, my was wszystkich wywieszamy, co do jednego.. A dużo legionistów w Piotrkowie?..

Stefek milczy.

— A to znasz? Oficer pokazuje gazetę.

Stefek milczy i błędnie. Wie, że gazet sprzedawać nie wolno, nie wie, jaka czeka go za to kara.

— Nu co, znasz to? nastaje oficer.

— To... gazety... mówi Stefek.

— „Wiadomości Polskie”? Co?

Trudniś się sprzedają „Wiadomości Polskie”? Przenosisz je pod kapotą, a za wiadomości polskie to się u nas w e-za, wiesz o ten?..

Chłopiec czuje, że mu nogi drżą, ale sto. bez ruchu. Nawet głowę nieco wyżej, podnosi.

— A co ty jeszcze niosłeś? pyta drugi oficer, mały, czarny, suchy.

— Nic innego nie niosłem.

— Kaźcie go zrewidować, — zwraca się do pierwszego oficera. — Oni często przez takich malców przesyłają ważne listy.

— Zrewiduj go, — mówi starszy do żołnierza.

Stefek przypomina sobie, że ma jeszcze pod koszulą gazety i lek śmiertelny go ogarnia.

— Teraz już mnie napewno zabiją — myśli.

Żołnierz obmacuje go i wyciąga zza koszuli gazety.

— Widzisz zucha! świszcze przez zęby czarny oficer — Ot i jest coś nowego!

Obaj skwapliwie przeglądają gazety.

— Nu, to trzeba odłożyć — tu pewno coś grubego — decydują w końcu, nie sprawdzając tożsamości numeru z leżącą na stole paczką.

— Niema już nic więcej! — wasze błagorodie! obwieszcza żołnierz.

— Niema, to niema — ale mógł mieć jakieś polecenie ustne — mówi czarny. Spiezek to pewno.

— Nu, już my się tam z nim jutro rozprawimy. Teraz, Iwanie, zamknij do dobrze i pilnuj ptaszka.

Iwan wola dwóch żołnierzy, wartujących w sieni, narzuca Stefkowi na plecy kapotę i oddaje żołnierzom, którzy prowadzą go przez jakieś ciemne podwórze, później koło kilku niskich domków, a wreszcie zamykają w czarne izbie.

Noc w duszy dziecka, przestrasz, mroź... i białe widmo śmierci.

X.

Jeść mu nie dali; tak mu się bardzo, bardzo chce jeść. I zimno, strasznie zimno! W tamtym pokoju było widno i ciepło, a tu tak czarno i zimno.

Oparł się plecami o ścianę, nie śmie usiąść, stoi i drży, a w uszach dźwięczą mu ciągle słowa: „A za „Wiadomości Polskie” to się u nas wiesz”. Słowa te, z początku niezrozumiałe, poczynają coraz bardziej nabierać właściwej treści, poczynają jaśnieć w ciemności więzienia jak krwawe gwiazdy, sypać błękitne ognie przez rażen i mrozem strachu dręczyć i tak już udreżone ciało dziecięce.

Suną jedna za drugą wizje proste, prawdziwe, bo w naiwnej wyobraźni zrodzone, ale wyraziste i mające trupią barwę wszystkich widzianych kiedyś nieboszczyków. Mają ich sztywność, ich bladeść. Oto przeobrażenie żywej istoty wobec grozy śmierci poczynają coraz więcej ogarniać Stefka...

Jutro... jutro go powieszają... i już nie wróci do Łodzi, i gazet nie zaniesie, i matki nie zobaczy i ojca, jak powróci. A kto będzie zarabiał?.. Stała się Mańka nie będą miała co jeść... A on już nigdy polskim żołnierzem nie będzie, ani butów z ostrogami nie włoży...

Tu żal go spali najwyższy, runął na ziemię i począł strasznie gorzko, beznadziejnie szlochać.

(d. n.)

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 3-go marca.

### Wschodnia widownia wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Iłukszą a jeziorem Narocz, jak również nad Stochodem, ogień artyleryjski dochodził do wyższego napięcia niż dni poprzednich. Pod Woronczynem na zachód od Łucka, atakujące wojska nasze wlały się do stanowisk rosyjskich na szerokości 2 i pół kilometrów, a około 1,500 metrów w głąb — i po uszkodzeniu okopów powróciły z 4 karabinami maszynowymi i 122 jeńcami.

Przy natarciu na wschód od Narajówki powiększyliśmy liczbę jeńców o 3 oficerów i 276 żołnierzy; zdobyto przytem 7 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa i

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Wobec silnych opadów śniegów — działalność wojskowa pozostawała nieznaczna.

### Front macedoński.

Żadnych poważniejszych wydarzeń.

### Zachodnia widownia wojny.

Silne angielskie oddziały wywiadowcze usiłowały rankiem wtargnąć do naszych pozycji pod Hulluch i Lievin — jak również i wieczorem na froncie Artois czyniono próby opanowania naszych rowów — lecz natarcia te zostały odparte.

Po obu brzegach Ancre rozgrywały się silne walki piechoty, przy których nieprzyjaciel prócz poniesionych krwawych strat pozostawił w naszym ręku 60 jeńców i 8 karabinów maszynowych.

Nad Aisną w Szampanji rozchwały się ataki francuzów na niektóre z naszych rowów.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 2 marca. — Urzędowo. Dwie świeżo przybyły niemieckie łodzie podwodne zatopiły 15 parowców i 7 żaglowców, ogólnej pojemności 64,500 tonn.

Jedna z tych łodzi u południowego wybrzeża Irlandji, napotkała parowiec, który służył za pułapkę dla łodzi podwodnych i posiadał dobrze ukryte działa. Również łodzie okrętu tego używano do rzucania bomb na łódź podwodną. Od godz. 3-iej po południu aż do zmroku łódź podwodna toczyła potyczkę artyleryjską z pułapką na łodzi podwodnej, oraz z przybyłym okrętem, służącym do ścigania łodzi podwodnych, a należącym do klasy Foxglufe. Conajmniej trzema pociskami ugodzono Foxglufe.

Wskutek zatopienia okrętów tych, zniszczono między innymi 8,800 tonn granatów, 3,300 tonn zboża, 3,000 tonn nasienia lnianego; następnie około 15,000 tonn węgla, 2,500 materiałów wojennych, 3,500 tonn różnych towarów, 4—3000 tonn siarna, 1,200 tonn rudy żelaznej i 1,800 tonn orzechów ziemnych.

Seez Setabu Admiralicji.

## Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo). 3 marca:

### Wschodnia widownia wojny.

Wycieczka przedsięwzięta w dniu wczorajszym w okolicy Narajówki przyniosła nam w rezultacie 3 oficerów i 276 żołnierzy rosyjskich oraz 7 karabinów maszynowych. Atak poprowadzony przez nasze wojska pod Woronczynem przełamał linje nieprzyjacielskie na szerokości 2 i pół kilometrów, 1 i pół kilometra w głąb. Po uszkodzeniu nieprzyjacielskich rowów przyprowadziliśmy 122 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

### Włoska widownia wojny.

W odcinku Sugany artylerja włoska podtrzymywała miejscami ożywiony ogień.

Oddział nieprzyjacielski, który usiłował zaatakować nasze linje pod Sourelle nad strumieniem Maso — został odepchnięty do swych stanowisk. Na zachód od Asiago patrol tyrolskiego pospolitego ruszenia przekroczył nocą wąwóz Asta i zaatakował rowy włoskie na zachód od Canovy i po obezwładnieniu załogi przyprowadził z wycieczki paru jeńców.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

## Meksyk, a konflikt niemiecko-amerykański.

BERLIN. — Prasa amerykańska podaje doniesienia, dotyczące instrukcji ministerjum spraw zagranicznych dla posła amerykańskiego w Meksyku, na wypadek, gdyby Niemcy, po ogłoszeniu nieograniczonej wojny podwodnej nie zdołaly utrzymać Stanów Zjednoczonych w neutralności.

Doniesienia te mają podstawę następującą:

Powziąwszy 1 lutego r. b. postanowienie rozpoczęcia nieograniczonej wojny łodzi podwodnych, ze względu na dotychczasowe stanowisko rządu amerykańskiego, należało liczyć się z możliwością zatargu ze Stanami Zjednoczonymi. Ze rachuby te były właściwe dowiodły fakty, ponieważ rząd amerykański, dowiedziawszy się o ogłoszeniu blokady przez Niemcy, zerwał stosunki dyplomatyczne, a pozostałe państwa neutralne wezwwał, by solidaryzowały się z jego postępowaniem.

W przewidywaniu tej ewentualności kierownictwo państwa było nietylko w prawie, lecz nawet miało obowiązek zabezpieczyć się na wypadek zatargu zbrojnego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, ażeby, o ile możliwości, zrównoważyć przyłączenie się dalszego przeciwnika do nieprzyjaciół. Posel cesarski w Meksyku otrzymał z tego powodu w połowie stycznia polecenie, ażeby na wypadek, gdyby Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę, zaoferował rządowi meksykańskiemu przynieść i omówić bliższe szczegóły. Instrukcja zobowiązywała przytem posła wyraźnie, by nie przedsięwbrał u rządu meksykańskiego żadnych kroków, dopóki nie powzięnie pewności co do wypowiedzenia wojny przez Niemcy.

Niewiadomo jednak, w jaki sposób rząd amerykański dowiedział się o instrukcji, przesłanej do Meksyku w drodze tajnej. Zdaje się, że zdrada, jaka musiała mieć tu miejsce, popełniona została na terytorjum amerykańskiem.

### Po orędziu prezydenta Wilsona.

BERN. — „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu: Międzynarodowe sfery półoficjalne są zdania, że orędzie prezydenta Wilsona jest bardzo zręczne, ponieważ na przyszłość zobowią-

zuje stronnictwo republikańskie, które zawsze podkreślało swój patriotyzm. Gdyby republikanie mieli istotnie wzdragać się z przyznaniem prezydentowi dla jego przyszłej akcji tego, co nazywają kredytem blanco, to ucierpiałby na tem zarówno ich autorytet, jak i interes unji. Republikanie znajdują się dzisiaj w potrzebie podpisania projektów orędzia, poręczenia pełnomocnictw i uchwalenia przewidywanych 100 milionów dolarów.

Te same sfery waszyngtońskie przyznają, że prezydent Wilson nie powinien żądać mniej niż to, czego żądał, ponieważ w przeciwnym razie republikanie byłiby w prawie zarzuścić mu, że odstąpił od swego postanowienia, potwierdzonego 3 lutego. Prezydent Wilson nie powinien żądać więcej, ponieważ zwolennicy pokoju z pewnością robiliby mu trudności. Powszeczenie panuje pogląd, że projekty w sprawie kredytów na uzbrojenie okrętów handlowych, przedstawione kongresowi, zostaną przyjęte przez obie izby.

### Włamanie się do konsulatu austriackiego w Zurychu.

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ pisze:

Jak donoszą z Zurychu, włamano się do konsulatu austriackiego i ukradziono 50000 koron austriackich w złocie i rozmaite kosztowności. Włamanie się nastąpiło w takich okolicznościach, że jest ugruntowane podejrzenie, że to nie zwykły napad rabunkowy, ale służący do politycznych celów. Szwajcarska prasa nie zachowuje już pod tym względem tajemnicy i donosi, że włamania dokonano w najbardziej wyrafinowany sposób i z pomocą zupełnie nowoczesnych narzędzi złodziejskich.

W ubikacjach, w których dawniej znajdował się bank, znajdowały się wyżej wymienione sumy, a oprócz tego rozmaite dokumenty. Lokal ów znajdował się w bardzo ożywionej części miasta, w domu, w którym są rozmaite handele, biura adwokackie i agentury. Ze szaf wyjęto i zabrano wszystkie papiery zapisane i drukowane. Sądzić z tego można, że włamywaczom nie zależało na znacznej w każdym razie sumie złota, ale głównie na dokumentach, do których przywiązywali szczególniejszą uwagę. Narzędzia złodziejskie, przedstawiające wartość 2000 franków, pozostawiono na miejscu, a uprawnionym jest przypuszczenie, że włamywacze byli dobrze poinformowani i znajdowali się pod kierownictwem wytrawnego przywódcy, by z konsulatu wydobyc takie akta.

Jeżeli rabunek wedle tej metody wykonany został, nie trudno będzie włamywaczom, zaopatrzonim we wszelkie sposoby najnowsze do bywania się, uisć za granicę i udać się pod opiekę tego przedsiębiorczego mocarstwa, któremu wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zależało wiele na dostaniu tajnych akt austriackich.

### Głosy polityków rosyjskich o Polsce.

SZTOKHOLM. — „Birz. Wied.“ помещają szereg głosów na temat zadań szczególnej rady w sprawie polskiej. Minister spraw wewnętrznych mówił: „Obecna narada w kwestji polskiej powinna zająć się roztrząsaniem sprawy w granicach ustroju przyszłego Królestwa Polskiego. Narada powinna opracować zasadnicze podstawy przyszłej Polski w całej rozciągłości. O ile mi jest wiadomem, nie jest zamierzonym określenie szczegółowych granic, w jakich powinny toczyć się prace, narady i program wytknie sobie ona sama“. Prezes dумы rosyjskiej, Rodzianko, oświadczył: „Cel i zadania narady to uczynienie początku i wypracowanie zasadniczych podstaw do przyszłego ustroju Polski. Opierając się na tych podstawach, szczegółowa narada wypracuje prawdopodobnie projekt prawa, który też wejdzie na porządek dzienny naszych instrukcji prawodawczych. Były usiłowania, żeby kwestję polską zatłwić poza izbami prawodawczymi, jednak sądzę, że przyszły ustroj Polski — to kwestja czysto rosyjska (?) i dlatego, według mnie,

U w a g a : W Grand Kino podczas demonstrowania tego filmu przygrywa orkiestra w powiększonym komplecie pod kier. R. Kantora i M. Lewaka.

W Kino L. O. S. — orkiestra symfoniczna w pełnym składzie.

Początek przedstawień o godz. 3, 5, 7, 9 punktualnie.

## Z piśmiennictwa.

„Kalendarz Literacki“ na r. 1917 pod redakcją p. Henryka Juszkiewicza wyszedł już z druku i zawiera oprócz „Calendarium“ szereg utworów literackich i artykułów informacyjnych. Wydawnictwo to ma na celu w przyszłości dać roczne przeglądy ruchu literackiego w Polsce i zagranicą oraz spraw, związanych z literaturą, ruchem wydawniczym i życiem artystycznym.

## Prasa żydowska.

Wobec olbrzymiego wpływu jaki bezwzględnie wywiera na masy żydowskie, prasa, co najlepiej zresztą dało się zaobserwować podczas niedawno minionej akcji wyborczej na prowincji, nie od rzeczy sądzić będzie zapoznać się z prasą żydowską, której krótką charakterystykę poniżej kreśliśmy.

Prasę tę podzielić można na trzy grupy: warszawską, łódzką i prowincjonalną a) w języku polskim oraz b) w żargonie.

Prasa warszawska liczy 3 dzienniki i 5 tygodników ogółem 8 czasopism (7 żargonowych i 1 hebrajski).

A więc dzienniki: „Das Juedische Wort“ (Słowo Żydowskie) — jeden z nielicznych bardzo organów konserwatywno-ortodoksyjnych; „Moment“ (Chwila) — najpoważniejszy w Królestwie organ nacjonalistów żydowskich, redagowany przez jednego z głównych przywódców nacjonalizmu, S. H. Prilutzkija, oraz wreszcie drugi organ nacjonalistów — „Hajut“ (Dzisiaj) redagowany przez Jackana.

Tygodnik: „Das Volk“ (Lud) — organ nacjonalistów, „Schul und Ercyhung“ (Szkoła i wychowanie) organ nuczycielstwa, redagowany również w duchu nacjonalistycznym, „Das Juedische Volk“ (Naród żydowski) — żargonowy organ sjonistów, „Hacefira“ — organ sjonistów, drukowany w języku hebrajskim i wreszcie tyg. „Lebensfragen“ (zagadnienia życiowe) — organ socjalistów żydowskich, redagowany przez Medema, znanego przywódcę „Bundu“.

W Łodzi wychodzą dwa dzienniki i jeden miesięcznik: „Łódzki Volksblatt“ (Łódzka Gazeta Ludowa) organ nacjonalistyczno-sjonistyczny i „Łódzki Tageblatt“ (Dziennik Łódzki) — organ nacjonalistyczno-konserwatywny i mies. hebrajski „Bino l'itim“, prowadzony w duchu sjonistycznym.

Ogółem nacjonałści żydowscy posiadają w Warszawie i w Łodzi 7 organów, konserwatyści — 1 i sjonisci 3. Wkrótce ma powstać jeszcze jeden (codzienny organ sjonistów p. t. „Hacefira“.

Prasa żydowska na prowincji, dzieli się na drukowaną w języku polskim i żargonową. Dokładnych danych o prasie tej na razie nie posiadamy, to jednak rzecz pewna, że większość jej stanowi prasa o kierunku nacjonalistycznym.

W Piotrkowie wychodzi z pism żydowskich, drukowanych w języku polskim „Głos żydowski“, drugie pismo takie wychodzi we Włocławku.

Srz.

## „Złote niebezpieczeństwo“.

„Man's Times“ zamieszczała artykuł, wyrażający opinię jednego z wielkich przedstawicieli przemysłu gumowego, omawiającego sytuację Ameryki, która przez wystąpienie w wojnie związały sobie ręce wobec Japonji. Znajdujemy tam następujące uwagi: Niesłychany rozwój japońskiego przemysłu, japońskiej żeglugi i wzrost japońskiego handlu zagranicą, grożą poważnie gospodarce niezawisłości Stanów Zjednoczonych. Dzieje się to już znacznie gęściej w dziedzinie przemysłu stalowego, samochodowego, które są przeznaczone przeważnie na eksport. Przyczynia się do tego taniejsi robotnicy japońscy; go, przykładem czego ceny kufrow skórzanyc.

Kufer skórzany w Nowym Jorku kosztuje 65 dolarów, podczas gdy fabrykat japoński kosztuje tylko 15 dolarów.

Poparciem przemysłu japońskiego jest również opieka rządu własnego zagranicą. Pewien kupiec z Nowego Jorku zawarł kontrakt z rządem rosyjskim w sprawie dostawy obuwia, to samo uczynił fabrykant obuwia z Tokio. Szło o dostawę miliona par butów dla armji rosyjskiej po 2,3 dolara. Ameryka nie mogła ich dostawić taniej, jak po 6 dol.

Rząd rosyjski nadto chciał płacić bonami skarbowymi, podczas gdy fabrykantowi koniecznie było potrzeba pieniędzy gotówką. Zaraz rząd japoński poparł swego fabrykanta. Oświadczył bowiem, że przyjmuje bonę skarbową i gwarantuje w ten sposób swemu obywatelowi kontrakt.

Niezwykle trudne warunki, w jakich pracuje przemysł japoński, zmuszają wobec niebezpieczeństwa japońskiej konkurencji do podjęcia szeregu zarządzeń, a więc zmiany taryfy celnej i ochrony handlu amerykańskiego przez odwołanie prawa żeglarskie. Opinia na tem większą zasługuje uwagę, że Ameryka uchwalila ostatecznie prawo o imigracji. Zwraca się ono głównie przeciw analfabetom, a więc i przeciw robotnikom japońskim, którzy nie są w stanie nauczyć się pisma i języka zachodu.

Wybitni politycy neutralni zwracają uwagę, że niebezpieczeństwo, jakie grozi w razie wmięszania się Ameryki do wojny, ze strony Japonji, obejmuje także i kolonje holenderską w Indjach.

Japon a w ostatnich czasach wyleża wszelkie sily celem wykonania granatów w Indiach holenderskich a prasa szowinistyczna japońska mówi jasno i otwarcie, że Japonja powinna głównie skierować swoją ekspansję do posiadłości Holandji.

Wystrzygnięcie jej wchodzi w sferę kompetencji rosyjskich ciał prawodawczych. Nie przyznając też prawa do rozstrzygnięcia tej sprawy konfederacji mocarstw". (Też bardzo znane dla nas).

Sekretarz państwa, Krzyżanowski, oświadczył:

Mającą się rozpocząć narada w sprawie polskiej nie jest wcale dalszym ciągiem narady, która swego czasu odbyła się pod przewodnictwem sekretarza stanu i Goremykina. Obecna narada jest niewątpliwie rezultatem audjencji hr. Wielopolskiego.

Ta okoliczność, że naradzie nie daje się określonych wskazówek, według mnie daje możliwość samej naradzie rozważyć kwestję polską w całym jej zakresie.

Rozumie się, w pierwszym rzędzie narada zajmie się wypracowaniem komentarzy do rozkazu wodza do armji i floty, w którym, jak wiadomo, były wskazane dwa cele wojny: cieśniny i przyszły ustrój Królestwa Polskiego.

**Sprawa przyjazdu cesarza Austrii do Lwowa.**

LWÓW. B. kor. Urzędowa „Gazeta Lwowska“ donosi: Przyjazd najjaśniejszego Pana. Komenda miasta zawiadamia, że przejazd Jego cesarskiej Mości cesarza i króla projektowany na czas najbliższy, na razie wskutek zaszytych przeszkód nie nastąpi.

**Rodzianko u Cara.**

SZTOKHOLM. — Prezes Dumy, Rodzianko, zakomunikował prasie rosyjskiej szczegóły jego ostatniej audjencji u cara. Car rozkazał prezesowi Dumy, aby przedstawił mu z całą szczerością zupełną prawdę o politycznej i ekonomicznej sytuacji Rosji, ażeby mógł sobie dokładnie zo-

brazować położenie obecne. Prócz tego oświadczył car, że żywo interesuje się panującym w sferach Dumy nastrojem i rozkazał zakomunikować sobie szczegółowo o dążeniach i przeciwnościach, panujących wśród przedstawicielstwa narodu. W ogólności car nie zmienił zdaje się swych zapatrywań co do parlamentu, albowiem wyraził do prezesa Dumy nadzieję, iż Duma zastanie się do obecnych warunków.

**Ruch rewolucyjny w Rosji.**

KOPENHAGA. — „Nowoje Wremia“ komunikuje: Korespondent tej gazety, przebywający w petersburskim okręgu wojskowym donosi, iż doszło do tego wiadomości, że związki robotnicze planują wielką manifestację antyrządową przed gmachem Dumy. Korespondent ostrzega przed czynami, które mogą pociągnąć za sobą fatalne następstwa. Osoby, podające się fałszywie za członków Dumy, podżegała robotników do rozruchów, a nawet dostarczają im broni.

FRANKFURT, 1.3. — „Frankfurter Ztg.“ dowiaduje się ze Sztokholmu: Komendant petersburskiego okręgu wojskowego wydał specjalną odezwę do robotników, zawiadamiając, że w Petersburgu obowiązują przepisy stanu wojennego, wobec czego wszelkie zaburzenia będą karane z największą surowością.

**Telegramy własne.**

(z ostatniej chwili).

**Walka rządu rosyjskiego z Dumą.**

BERLIN 3.3. (WAT) — „Lokal-anzeiger“ donosi z Lugano: Korespon-

dent petersburski „Corriera della Sera“ kreśli obraz niezwykłego podniecenia, w jakim cały naród oczekiwania otwarcia Dumy. „Potem gdy wszystkie nadzieje na zmianę ministrów upadły — pisze wspomniany korespondent — starcie pomiędzy blokiem postępowym a rządem jest nieuniknione.

Blok żąda przede wszystkim ustąpienia Protopopowa. Pod presją tych okoliczności rząd postanowił początkowo, że żaden z ministrów nie weźmie udziału na inauguracyjnym posiedzeniu Dumy. Prezes ministrów miał się zjawić dopiero na drugim lub trzecim posiedzeniu i po odczytaniu krótkiego oświadczenia rządu, natychmiast opuścić salę posiedzeń. W ostatniej chwili jednak za miaru tego zaniechano. Dwa i pół godzinna mowa ministra rolnictwa Ritticha w przewidywaniu ataków ze strony Dumy uważana jest za mowę obstrukcyjną, która pogłębiła przeciwieństwa pomiędzy Dumą a rządem. Przywódcy bloku postępowego naradzali się ostatnimi dniami bardzo często w celu ustalenia taktyki partyjnej. Postanowiono trzymać się programu, wypracowanego w listopadzie r. z. przy tworzeniu bloku, a zdążającego ku utworzeniu odpowiedzialnego przed Dumą gabinetu ministrów — słowem, jest to historyczna walka o zmianę konstytucji rosyjskiej.

Blok zdecydowany jest przeto energicznie domagać się obecnie odpowiedzialności rządu za kryzys żywnościowy, opalowy i przewozowy, który to kryzys z dniem każdym powiększa się.

Również ważną jest rzeczą żądanie Dumy przedłużenia mandatów kończącego się okresu pracy. Rozwiązanie Dumy byłoby równoznac-

zem z niepodlegającą żadnej kontroli samowolną gospodarką rządu aż do końca wojny. Nowe wybory prawie że są wykluczone.

Rząd nie powziął jeszcze żadnego w tej mierze postanowienia, co oznacza, że chce on zobaczyć, jakie ewentualnie stanowisko zajmie Duma. Prawdopodobnie rząd przedłoży mandaty członków Dumy na dwa lub trzy tygodnie.

**Ze świata.**

Dokumenty ludzkości. Czytamy w „Vorwärts“: „W obecnym czasie ogólnej nienawiści nie należy pomijać obywateli przysiadów prawdziwie ludzkich uczuć. Dla tego zasługuje na ogólną uwagę kilka słów w najnowszym numerze „Literarisches Echo“, pióra Ottona Grautoffa. Przed dwoma laty cencił on, zaprzyjany w wielu pisarzami francuzami, z którymi zapoznał się podczas swej długoletniej bytności w Paryżu wydawcą dzieła „Dokumenty ludzkości“ i szukał między swoimi francuskimi przyjaciółmi współpracowników. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Przysłał się teraz do owego zawstydzającego niepowodzenia; równocześnie donosi, że pismo „Internationale Rundschau“ w Szwajcarii, pod awsy tego pomysłu, pod tym samym tytułem wydaje przykłądy pięknych uczuć ludzkich. Stądże wynika, że przykłady te należą do najbardziej wzruszających wypadków, o jakich się kiedykolwiek podczas okropnej wojny słyszało. Są to zupełnie zwykłe, skromne opisy codziennych zdarzeń, rozgrywających się na ziemi neutralnej między nieprzyjaciółmi: Niemieckiego fryzjera mieszkającego w Szwajcarii, zaciągnięto do wojska. Francuz interwony zastępuje go, prowadzi interes, oddając zarobek żonie Niemca. Zdobierze nie ecki ciężko ranny i francuski ciężko ranny oficer prowadzą się pod rękę w Bernie przez ulicę. Anglcy pomagają Niemcom, a Niemcy starają się pomóc Włochom. Stądże Grautoff żąda, aby przyczynić zbierano jaknajliczniejsze do tytułu „Dokumentów ludzkości“ i aby się tym sposobem przyczynić w dniu pokoju do przyspieszenia pojednania narodów“.

**Zakład Lecznicy Dra J. Kmity**

Warszawa, ulica Nowowiejska № 8 Choroby gardła, nosa i uszów.

**Teatr „Scala“ Cegielniana 18. Dyrekcja: S. KUPERMAN,**

**Dziś ostatni pożegnalny występ**

król. brylantów **HELENY BOGORSKIEJ** dzieci — tancerzy **Bodeni.** hum. Fortwila, subretki **Pinny Serby,** Wspaniały urzeczony program. Początek o g. 8 m. 15 wiecz. Teatr ogrzany

**OSTRZEZENIE.**

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż obrażyłże słynną wiedeńską artystką wszechświatowej sławy premjowaną pięknością

**MIA MAY**

demonstrowane będą tylko u nas.

Naśladowictwo powyżej będzie sądowo nie ścigane.

Dyrekcja Teatru „ODEON“.

**Ważne dla handlujących!**

Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barabanów surowych i kolorowych futer i zimowych jak również chustki zimowe, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cągi. ŁÓDŹ, ul. WIDZEWSKA 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. CENY STAŁE.

**Język międzynarodowy Esperanto**

jest bajecznie łatwy. — 3 miesiące nauki wystarczą, dla uzyskania biegłości w rozmowie. Każdy się może — tam przekonac za rub 12 — zwa na kursach Esperanto przy **Łódzkiej Tow. Esperantkim,** DŁUGA Nr. 90. Kancelarya czynna codziennie prócz sobót i niedziel) od g. 8—10 wiecz.

**Zakład Kąpielowo-Zdrojowy Cechocinek.**

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca. Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

**MYDŁO wyborowe od Rb. 1 funt KARBID 32 k. funt-ŁUG gwarantowany u Szmalewicza, Łódź, Południowa 8.**

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.

Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20, na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

**Redakcja i Administracja Zachodnia 37,**

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

**MYDŁO hurtowa i sprzedaż**

z dużym rabatem dla sprzedawców

Niebieskie z białym 95 kop. funt.

Borzykowski, Konstancjowska 20

**Kartofle tanio. Nawrot 8**

zastąpić można brukwią i marchwią.

Cena za 1/4 korca — 50 funt.

Nb. 1. 60.

**Reumatyzm i angierizy**

Wyrabowane w Klinikach Lecznicych

5 Kąpieli Rb. 1.10.

Przez lekarzy zalecane.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**M**ebli olbrzymi wybór nowych, okazujących stołowe, sypialne, salony, b. ca, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazynu Mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska № 116 I piętro front 10

**A.A.K** Kupuję meble, pianina wyższe ceny. Adres proszę składać dla „A. B.“ w Kurjerze.

**M**oble wyprzedam ta nio z trzech pokoi ul. Spacerowa № 37, m. 5.

**K** lub używana maszyna nowe robu kamieni betonowych (pu-staków) i dachówki cementowej nlech zostawi adres z podaniem ceny w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

**K**upię narzędzia ślusarskie i stanco Widzevska № 46 m. 4.

Wnuczytel języka polskiego (izrael-ta) z kilkoletnią szkolną praktyką potrzebny dla szkoły na 4 godzin popołudniowe dziennie, jak również nauczyciel języka niemieckiego (także Izralita) Oferty w administracji „Kurjera Łódzkiego“ pod „B. U.“

**O**lga Ruppert zaubiła pasztorz nie-miecki wydany w Łodzi.

**S**ierwszorzedny krawiec damski **E. Rudzki** Piotrkowska 17 (part-ter) szyje elegancko kostjmy od mk 10 palta od mk 8 suknie od mk. 2 jak również poleca wielki wybór najnowszych fasonów papierowych Nowe żurnale nadezły

**P**owóz mało używany na gumach tanio do sprzedania. Wiadomość Spacerowa № 9 u Stróża

**O**trzebna dziewczyna uczeiwa do trebówki na pół dnia Zawadzka № 27, m. 3

**M**aginal dowód № 146607—175761 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Po-zyczkowego Zachodnia № 31

**Ugłoszenia:**

Nadestane przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petiowy i tam, przed telegramami kop 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i tam

Nekrologja: za wiersz pet. i tam kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam kop. 10

Mate ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie na malej 25 k. posady poszukiwane po 2 k. za wyr